

Maria Cybulska

O adwokaturze [przeгляд artykułu J. Nawrota pt. "Praca zespołowa adwokatów w państwach kapitalistycznych", zamieszczonego w Nr 11(1963) czasopisma „Nowe Prawo”]

Palestra 8/1(73), 61-63

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Pomoc prawna ludności udzielana jest w zespołach adwokackich, przy czym wybór zespołu i adwokata należą do klienta. Wynagrodzenie płatne jest w zespole i rejestrowane w specjalnej kartotece, która w razie niezapłacenia należnego honorarium stanowi podstawę do wydania tytułu egzekucyjnego przez państwowe biuro notarialne. Zespoły obowiązane są do prowadzenia obron z urzędu, które wyznacza sąd. Obrony takie są w zasadzie płatne. Zespoły powołane są również do udzielania — na żądanie sądu — pomocy prawnej osobom, które nie dysponują odpowiednimi środkami majątkowymi, by zapewnić sobie tę pomoc. W wymienionych wyżej wypadkach sąd, rozstrzygając sprawę, zasądza honorarium na rzecz zespołu, a jeżeli honorarium nie zostanie w ten sposób ściągnięte, to koszty te mogą być zaspokojone ze specjalnego funduszu, utworzonego na ten cel przez Ministerstwo Sprawiedliwości — do dyspozycji adwokatury.

W zależności od stażu pracy zróżnicowane są uprawnienia adwokatów rumuńskich. Adwokaci posiadający 2-letni staż mogą występować tylko przed sądami niższymi i sądem wojewódzkim jako sądem I instancji. Adwokaci z 5-letnim stażem mogą występować przed wszystkimi sądami i instytucjami z wyjątkiem Sądu Najwyższego. Przed tym ostatnim mogą występować tylko adwokaci z 10-letnim stażem.

Taryfę opłat ustala Ministerstwo Sprawiedliwości. Z sum zainkasowanych przez zespół 70% wypłaca się adwokatowi, a najwyżej 30% zatrzymuje się na koszty administracyjne, biurowe, premie i zapomogi oraz inne cele przewidziane w budżecie danego kolegium. Adwokaci mają prawo do miesięcznego płatnego urlopu. Ubezpieczenie ich reguluje specjalny statut.

Po omówieniu treści ustawy autor sugeruje, żeby szereg instytucji, które znalazły w tej ustawie wyraz, można było przeszczepić na grunt polski. W szczególności zasługują tu na uwagę zasady wynagradzania adwokatów za sprawy prowadzone z urzędu, korzystanie z płatnego urlopu i z ubezpieczeń oraz sposób uzyskania tytułu egzekucyjnego w wypadkach niezapłacenia przez klienta kwot należnych zespołowi, jak również uzależnienie zakresu uprawnień adwokata od stażu pracy.

○ adwokaturze

pisze w nrze 11 (październik 1963 r.) „Nowego Prawa” J. Nawrot w artykule pt.: Praca zespołowa adwokatów w państwach kapitalistycznych.

Autor określa kancelarię adwokacką w ustroju kapitalistycznym jako przedsiębiorstwo zarobkowe. Jako takie więc, jest ono nastawione na osiągnięcie maksymalnego zysku.

Autor pisze: „Osiągnięcie niezależności i niezawisłości od aparatu państwowego było koniecznością, ponieważ dopiero ten system pozwala adwokaturze na realizację prawa wartości, prawa ekonomicznego, osiągnięcie maksymalnego zysku”.

I dalej: „Adwokat w kapitalizmie, podobnie jak każdy kapitalista, jak każdy posiadacz kapitału nie zadowala się zwykłym dochodem, jaki mu przynosi jego praca, pozycja społeczna, monopolistyczne stanowisko, lecz dąży do osiągnięcia początkowo zysku zwykłego, a później nadzwyczajnego”.

Właśnie dla osiągnięcia zysku nadzwyczajnego adwokaci łączą się w spółki. co daje im możliwość wyzyskiwania pracy personelu pomocniczego i słabszych partnerów.

Jednakże „postulaty pracy zespołowej w kapitalizmie — pisze autor — mogą być realizowane jedynie (podobnie jak w innych wo.nych zawodach, jak rzemiosło, kupcy) w wypadkach zrzeszenia się adwokatów w izby adwokackie, w organizacje zawodowe broniące ich, umożliwiające osiągnięcie maksymalnego zysku. Utworzenie samorządu adwokackiego musiało poprzedzać organizacje spółek”.

Praca zespołowa adwokatów daje lepszą obsługę klienteli przez podział pracy i specjalizację, konkuruje więc zwycięsko z kancelariami indywidualnymi. Prowadzi zarazem z jednej strony do zwiększenia zysków adwokatów-kapitalistów na skutek przywłaszczania przez nich wartości dodatłowej pracy personelu pomocniczego i adwokatów zatrudnionych w spółce na podstawie umowy o pracę, a z drugiej strony — do tworzenia się proletariatu adwokackiego.

Dalszym etapem rozwojowym jest przejmowanie obsługi prawnej przez banki, towarzystwa ubezpieczeń, towarzystwa powiernicze itp. Najdalej proces ten jest posunięty w USA.

Jeśli chodzi o polonica, to autor uważa, że „do czasu powstania Państwa Polskiego adwokatura polska w zasadzie nie istniała. W Królestwie Polskim po 1876 roku może się nazywać Polską jedynie ze względu na swój skład personalny”.

Fogląd ten budzi zastrzeżenia. W następnych numerach „Palestry” drukować będziemy pracę Haliny Kiepuskiej pt. „Adwokaci warszawscy w okresie rewolucji 1905—7 r.” Oto, co czytamy tam o zjeździe adwokatury rosyjskiej w Moskwie 1905 roku:

„Zjazd rozpoczął się 10 kwietnia w gmachu Towarzystwa Ekonomicznego. Na pierwszym posiedzeniu przedstawiciele Polacy odczytali oświadczenie (pióra H. Konica i S. Fosnera), od przyjęcia którego uzależniono udział Polaków w zjeździe. Brzmiało ono: »Palestra w Królestwie Polskim tworzy odrębną całość i dlatego nie może wejść w skład projektowanego ogólnorosyjskiego związku adwokatów. Może ona atoli wchodzić w razie potrzeby w stosunki z palestrą rosyjską na prawach zupełnej równości.«”

A więc adwokatura polska miała wówczas dostateczną organizację, choć nie uznawaną przez zaborcę, i gdy tylko nadarzała się sposobność, manifestowała swą odrębność.

Również o adwokaturze kapitalistycznej, tym razem we Francji, pisze na łamach „Prawa i Życia” (nr 23 z 10.11.1933 r.) A. Maciejewski w artykule pt.: Adwokat i etyka.

Jest to krótka, ale celna recenzja książki znanego adwokata francuskiego M. Garçona pod tymże tytułem.

„Organizacja adwokatury — pisze autor recenzji — organa jej samorządu zawodowego wypracowały i wypracowują reguły postępowania, kodeksy etyki zawodowej (...), jednakże życie niesie taką mrogość problemów, że żaden kodeks ująć ich nie zdoła”.

Stąd ciągła aktualność tematu.

Jak więc należy określić naczelną zasadę etyki adwokackiej? Według Garçona zasadą tą jest to, że nie wolno adwokatowi wprowadzać sądu w błąd. Od przestrzegania tej zasady zależy zaufanie sądu do adwokata, zależy jego godność w oczach własnych i ogółu.

Nie mniej ważną zasadą jest niezależność adwokata od klienta. Do adwokata należy wybór środków obrony. Jeśli nie dojdzie do uzgodnienia z klientem, adwokat powinien zrzec się prowadzenia sprawy, by nie prowadzić jej w sposób, który uznaje za niesłuszny. Prowadzić to może do sytuacji trudnych. W każdym razie trzeba mieć na względzie, że gdy konflikt wynika w toku rozprawy, adwokat nie może opuścić klienta.

Wystąpienie adwokata przed sądem powinno być spokojne i uprzejme.

Nadużywanie immunitetu obrończego jest błędem, który poniża godność adwokata. Dopuszczalna jest krytyka wyroku, niedopuszczalna natomiast krytyka sędziego.

Adwokat nie powinien rezygnować z ataku. Atak powinien być odważny, gdy odwaga jest konieczną cechą charakteru adwokata. Ale atak powinien być zawsze poprawny w formie.

Niedopuszczalne jest reklamowanie się i werbowanie klientów przez pośredników. Adwokat nie powinien kokietować sprawozdawców sądowych i starać się o rozgłos w prasie. Tylko wystąpienia przed sądem powinny tworzyć reputację adwokata.

Wynagrodzenie adwokata jest wynagrodzeniem za pracę, powinno ono odpowiadać nakładowi i wartości pracy, jednakże należy zawsze brać pod uwagę sytuację majątkową klienta.

Uznając, że adwokat jest współpracownikiem wymiaru sprawiedliwości, autor recenzji wywodzi, „iż Garçon podkreśla, że nie należy on (tj. adwokat) do aparatu sądowego i przede wszystkim musi strzec swej adwokackiej wolności. Fetyszym tej absolutnej wolności jest oczywistym mitem. I z tym właśnie nadawaniem niezmiernie wysokiej rangi adwokatowi jako jednostce osamotnionej działającej w stanie jakby całkowitej izolacji trudno z autorem się zgodzić. Nie ma bowiem świadomości wyabstrahowanej od rzeczywistości społecznej”.

Z tym generalnym zastrzeżeniem „praca Garçon — pisze dalej autor recenzji — stanowi ważny przyczynek do poznania zasad etyki adwokackiej, zwłaszcza tych, które jako ogólnie uznawane wartości moralne motywacji postępowania w stałym obcowaniu społecznym odpowiadają regułom ludzkiego działania w każdej formacji społecznej, w tym także normom etycznym obowiązującym współczesnego adwokata, gdzie by swego zawodu nie wykonywał”.

Poglądy J. U. Niemcewicza na prawo karne i wykonanie kary

to tytuł artykułu pióra Stanisława Walczaka, zamieszczonego w zesz. 1 (1963 r.) nowego czasopisma pod nazwą „PRZEGLĄD PENITENCJARNY”.

J. U. Niemcewicz znany jest przede wszystkim jako pisarz i działacz polityczny, natomiast mniej znane są jego prace dotyczące zagadnień z zakresu prawa karnego i wykonania kary. Niemcewicz pozostawał pod wpływem idei rozwiniętych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i pragnął te idee przynieść na grunt polski i wprowadzić w życie.

Pierwszą chronologicznie jego pracą z tej dziedziny był „Memoriał”, złożony we wrześniu 1807 r. ówczesnym władzom Księstwa Warszawskiego. Memoriał ten przez 155 lat uważany był za pracę zaginioną i odnaleziony został obecnie w Bibliotece w Dreźnie. Drugie poświęcone tej tematyce opracowanie to publikacja z 1818 r. pt.: „O Więzieniach Publicznych czyli Domach Pokuty rzecz krótka”.